Zmiany zmierzające do zrównania praw i obowiązków ojców oraz matek w opiece nad wspolnym dzieckiem są odzewem na wołanie o pomoc osób alienowanych, gumkowabych, izolowanych od swoich pociech. Krzywda dzieci jest najwyższą formą niegodziwości względem czlowieka. Jeżeli czyni to jeden z rodziców przybiera to destrukcyjne skutki w psychice małoletniego. Zmiany pozwalają na wygaszenie konfliktu podsycanego przez rodzica mającego uprzywilejowaną pozycję wypracowaną czesto dzieki falszowi, manipulacjom i pomówieniom. Obecnie przyjęta linia orzecznicza, po mimo przyjętych zmian, nie odzwierciedla rzczywistych potrzeb dzieci. Zmiany dają światełko nadziei na uśmiech na twarzach wielu tysięcy dzieci.